

Anna Tarwacka

"O urzędzie pretorów" : 14 tytuł 1 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz

Zeszyty Prawnicze 11/4, 419-424

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TŁUMACZENIA
MONUMENTA AERE PERENNIOIRA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

O URZĘDZIE PRETORÓW
14 TYTUŁ 1 KSIĘGI DIGESTÓW
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ*

Czternasty tytuł pierwszej księgi *Digestów* justyniańskich dotyczy urzędu pretora. Wykorzystane fragmenty pochodzą z komentarzy do dzieł Sabinusa autorstwa Ulpiana i Paulusa oraz z dzieła Ulpiana *De omnibus tribunalibus*. Poruszana jest problematyka wyzwoleń, adopcji i emancypacji oraz wyznaczenia tutora i *iudex specialis*. Bardzo ciekawy wydaje się fragment dotyczący sprawowania pretury przez zbiegłego niewolnika i prawnych konsekwencji podejmowanych przez niego czynności urzędowych.

* Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2010-2013 jako projekt badawczy.

DIGESTA IUSTINIANI AUGUSTI
DE OFFICIO PRAETORUM

D. 1,14,1 (*ULPIANUS libro vicensimo sexto ad Sabinum*):

Apud filium familias praetorem potest pater eius manumittere.

D. 1,14,2, (*PAULUS libro quarto ad Sabinum*):

Sed etiam ipsum apud se emancipari vel in adoptionem dari placet.

D. 1,14,3 (*ULPIANUS libro trigensimo octavo ad Sabinum*):

Barbarius Philippus cum servus fugitivus esset, Romae praeturam petiit et praetor designatus est. sed nihil ei servitutem obstetisse ait Pomponius, quasi praetor non fuerit: atquin verum est praetura eum functum. et tamen videamus: si servus quamdiu latuit, dignitate praetoria functus sit, quid dicemus? quae edixit, quae decrevit, nullius fore momenti? an fore propter utilitatem eorum, qui apud eum egerunt vel lege vel quo alio iure? et verum puto nihil eorum reprobari: hoc enim humanius est: cum etiam potuit populus Romanus servo decernere hanc potestatem, sed et si scisset servum esse, liberum effecisset. quod ius multo magis in imperatore observandum est.

D. 1,14,4 (*IDEM libro primo de omnibus tribunalibus*):

Praetor neque tutorem neque specialem iudicem ipse se dare potest.

DIGESTA JUSTYNIAŃSKIE
O URZĘDZIE PRETORÓW

D. 1,14,1 (*ULPIAN w księdze dwudziestej szóstej Komentarza do dzieł Sabinusa*):

Przed synem rodziny [będącym] pretorem jego ojciec może wyzwać.

D. 1,14,2 (*PAULUS w księdze czwartej Komentarza do dzieł Sabinusa*):

Dopuszcza się również, by jego przed nim samym emancypować lub oddać do adopcji.

D. 1,14,3 (*ULPIAN w księdze trzydziestej ósmej Komentarza do dzieł Sabinusa*):

Barbarius Philippus, kiedy był zbiegłym niewolnikiem, ubiegał się w Rzymie o preturę i został desygnowany na pretora. Pomponius rzekł, że niewola nie była dla niego żadną przeszkodą, aby nie był pretorem: i rzeczywiście pełnił urząd pretora. A jednak zastanówmy się: gdyby niewolnik, dopóki ukrywałby [swój status], sprawował godność pretora, co byśmy powiedzieli? Że to, co umieścił w edykcje, co postanowił, nie miało żadnego znaczenia? Czy może miało ze względu na korzyść tych, którzy przed nim toczyli sprawy albo na mocy ustawy, albo jakiegoś innego prawa? I za prawdziwe uważam, że żadnych z nich się nie odrzuca: tak jest bowiem bardziej szlachetnie. Skoro lud rzymski mógł tę władzę przyznać także niewolnikowi, to i gdyby wiedział, że jest [on] niewolnikiem, uczyniłby go wolnym. Które to prawo o wiele bardziej powinno być respektowane w przypadku cesarza.

D. 1,14,4 (*TENZE w księdze pierwszej O wszystkich trybunałach*):

Pretor nie może sam siebie wyznaczyć na tutora ani specjalnego sędziego.

KOMENTARZ

Ad D. 1,14,1

Przed obliczem pretora odbywały się *manumissiones vindicta*, które mogli przeprowadzać także inni urzędnicy: konsulowie (por. D. 1,10) oraz namiestnicy prowincji, o czym świadczy fragment *Tituli ex corpore Ulpiani* (1,7): *Vindicta manumittuntur apud magistratum populi Romani velut consulem praetoremve vel proconsulem*. Według Ulpiana *pater familias* mógł dokonać wyzwolenia przed pełniącym urząd pretora synem podlegającym jego władzy.

Zapewne tego typu sytuacje miały bardzo mało formalny charakter, o czym świadczy wypowiedź Gaiusa (D. 4,2,7): *Non est omnino necesse pro tribunali manumittere: itaque plerumque in transitu servi manumitti solent, cum aut lavandi aut gestandi aut ludorum gratia prodierit praetor aut proconsul legatusve Caesaris*. Do wyzwolenia mogło zatem dojść, gdy pretor był w drodze do łaźni, na igrzyska czy był niesiony w lektyce.

Ad D. 1,14,2

Paulus stwierdził, że emancypacja bądź adopcja sprawującego preturę *filius familias* mogła się odbyć przed nim samym. W przypadku emancypacji chodziłoby o *manumissio*, a przy adopcji – *in iure cessio*. Podobne stwierdzenie Paulusa, tyle że w odniesieniu do konsulów i namiestników prowincji, zostało umieszczone w D. 1,7,3: *Si consul vel praeses filius familias sit, posse eum apud semet ipsum vel emancipari vel in adoptionem dari constat*.

Z D. 1,7,4 (Mod. 2 *reg.*) można dodatkowo wnioskować, że będący *pater familias* pretor mógł swoje dzieci przed sobą emancypować i oddać do adopcji.

Ad D. 1,14,3

Fragment dotyczący szokującej kariery politycznej zbiegłego niewolnika Barbariusa Philippusa stanowi bardzo ciekawy ekskurs w tym w sumie zwartym tytule. Ulpian podał, że został on wybrany i desygnowany, czyli nastąpiła *renuntiatio*, ale jeszcze nie objął urzędu. Wzmianka o nim znajduje się także w Księdze Suda pod hasłem

Barbios Philippikos (s.v. *Βάρβιος Φιλιππικός*). Autor bizantyjski, korzystając z dzieła Eliana, zanotował, że Barbios sprawował urząd pod rządami triumwirów dzięki protekcji Antoniusza. Kiedy zasiadał na trybunale, obywatel, który rozpoznał w nim swego zbiegłego niewolnika, podszedł do niego od tyłu i zwrócił się do niego imieniem używanym, gdy był niewolnikiem. Ten, przerażony, zaprowadził go do domu i zaferował ogromną sumę za swoją wolność.

Korzystając z tej anegdoty, Ulpian poruszył problem legalności pretryury sprawowanej przez niewolnika, a w szczególności jego edyktów oraz dekretów, czyli decyzji o charakterze jurysdykcyjnym (np. interdyktów) lub administracyjnym (np. grzywny). Przywołał opinię Pomponiusa, według którego niewola nie stanowiła przeszkody dla sprawowania urzędu pretora. Pogląd taki wydaje się dziwny w świetle faktu, że *ius honorum* przysługiwało jedynie obywatelom rzymskim i to wolnourodzonym, chociaż od tej ostatniej zasady zdarzały się wyjątki (np. Gnaeus Flavius, por. D. 1,2,2,7). Według Ulpiana obranie niewolnika na urząd przez lud wiązałoby się z uczynieniem go wolnym. Rzeczywiście, zgromadzenie ludowe miało kompetencję przyznania obywatelstwa, która później przeszła na cesarza. Wydaje się zatem, że zasady związane z *ius honorum* mogły zostać decyzją zgromadzenia zmienione czy uchylone w konkretnym przypadku. Uznawano *comitia* za suwerenne w sprawie wyborów. Podobnie cesarz, wybierając niewolnika na urzędnika, uczyniłby go wolnym (por. B. 6,7,3).

Ulpian porusza jednak jeszcze problem związany z ukrywaniem statusu przez sprawującego urząd niewolnika i uznał, że i w tym wypadku decyzje takiego urzędnika pozostałyby ważne.

Interesujący aspekt tego problemu naświetlić może jednak lektura fragmentu dzieła Kasjusza Diona (48,34,4-5), który opisał dwa przypadki związane z niewolnikami i urządami. Niejaki Maximus został desygnowany na kwestora, ale kiedy wyszło na jaw, że jest niewolnikiem, zwrócono go właścicielowi. Natomiast drugiego zbiega, który zaczął już sprawować preturę, a zatem mógłby zostać zidentyfikowany z Barbariusem czy Barbiosem, zrzucano ze Skały Tarpejskiej. Różnicę tę można wyjaśnić jedynie tym, na jakim etapie znajdowała się sprawa: jeden nie zaczął jeszcze sprawować urzędu, a zatem potraktowano

go łagodniej, drugi już zaczął i dlatego spotkała go śmierć. Wydaje się, że w drugim przypadku naruszona została godność urzędu, a zarazem również *maiestas populi Romani*. Te przekazy, tak różne, świadczą jednak o tym, że ukrywanie statusu przez niewolnika było przeszkodą w sprawowaniu urzędu.

Dlaczego zatem Ulpian uznał, że pretura Barbariusa była legalna? Można, jak się wydaje, przypuszczać, że opinia Ulpiana dotyczyła nie tyle legalności sprawowania urzędu, co raczej ważności podjętych decyzji. Utrzymanie ich w mocy było po prostu w interesie osób, których dotyczyły decyzje pretora.

Ad D. 1,14,4

Według Ulpiana pretor nie mógł sam siebie wyznaczyć tutorem. Chodziło oczywiście o *tutela dativa* (por. I. 1,20), która została wprowadzona pod koniec III wieku p.n.e. na mocy *lex Atilia*. W przypadku braku opiekuna wyznaczonego w testamencie oraz krewnego agnacyjnego mogącego sprawować *tutela legitima* na mocy Ustawy XII Tablic, opiekuna wyznaczał pretor, a w prowincji – namiestnik (od *lex Iulia et Titia* z czasów Augusta).

Możliwość powołania samego siebie na tutora była zapewne wykluczona ze względu na konieczność chronienia interesów osób podlegających opiece, w czasach Ulpiana w zasadzie już głównie niedojrzałych, jako że *tutela mulierum* stanowiła wówczas rzadkość.

Podobna *ratio* stała zapewne u podstaw regulacji zakazującej pretorowi wyznaczania siebie na *iudex specialis*. W tym wypadku chodziło o możliwość posądzenia pretora o stronnictwo.